

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrya od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRENUMERATA

Gazety Lwowskiej z Dodatkami na rok 1853.

Dla Miejscowych:

kwartalna 3 zlr. 45 kr.
półroczna 7 zlr. 30 kr.
roczna 15 zlr.

Dla odbierających pocztą z opłatą marków:

kwartalna 4 zlr. 30 kr.
półroczna 9 zlr.
roczna 18 zlr.

Pojedynczo kosztuje jeden Nr. Gazety samej 3 kr. Jeden Nr. Dziennika urzędowego 8 kr. Jeden Nr. Dodatku tygodniowego 10 kr.

Prenumerujący jeżeli wymaga kwitu nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżeli kwit ma być z kantoru *franco* odesłanym, dodać raczy należytości tyle, co wynosi opłata listu na odległość do niego.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia.
— Włochy. — Prusy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Wiado-
mości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 26. listopada. Dnia 27. listopada 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesyłany LXVIII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 233. Rozporządzenie ministeryum wojny z 9. listopada 1852, którem się ogłaszają objaśniające postanowienia przepisów względem zastanowienia poboru należytości patentalnych, zostających w służbie publicznej lub prywatnej, albo do czasu zatrudnionych inwalidów patentalnych.

Nr. 234. Rozporządzenie ministeryum wojny z 14. listopada 1852, którem się na mocy najwyższego postanowienia z dnia 10. listopada 1852 postanawia, że uczniów instytutu polnych lekarzy po ich przejściu do armii należy nadal do konkretum monarchyi policyzować.

Nr. 235. Dekret ministeryum wojny z dnia 15. listopada 1852, dotyczący postanowienia duchownej jurydykcyi dla puszczonych do domu żołnierzy rezerwowych.

Nr. 236. Dekret ministeryum spraw zewnętrznych z 21. listopada 1852, względem zawartej konwencji z królestwem Saxonii o wzajemne pobieranie pensyi i tym podobnych należytości.

Nr. 237. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych i naczelnej władzy policyjnej z 22. listopada 1852, którem się „*Sloven-ske Noviny*“ gazetą urzędową ogłaszają.

Nr. 238. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych i naczelnej władzy policyjnej z 22. grudnia 1852, którem się „*Gazeta Lublanska*“, tudzież „*Gazeta Klagenfurcka*“ urzędowymi Gazetami ogłaszają.

Nr. 239. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych i naczelnej władzy policyjnej z 22. grudnia 1852, którem się „*Zagrabaska Gazeta*“ niemiecką urzędową Gazetą w królestwach Krocacji i Sławonii ogłasza.

Nr. 240. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych i naczelnej władzy policyjnej z 22. listopada 1852, którem się „*Gazzetta ufficiale di Venezia*“, „*Foglio di Verona*“ i „*Gazzetta di Milano*“ urzędowymi gazetami w Lombardzko-Weneckiem królestwie ogłaszają.

Nr. 241. Rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych z 23. listopada 1852, którem się na mocy najwyższego gabinetowego listu z 20. listopada 1852 wszędzie i bez wyjątku zakazuje, ażeby istniejące w austriackich państwach towarzystwa prywatne a najszczególniej towarzystwa dla zamiarów dobroczynności niepodawały prozb o składki, wsparcia i tym podobne do zagranicznych monarchów i członków zagranicznych domów panujących.

Sprawy krajowe.

(Lit. „koresp. austr.“ o czynności c. k. żandarmeryi w kwartale upłynionym.)
Wiedeń, 26. listopada. Urzędowa gazeta wiedeńska umieściła wczoraj wykaz czynności służbowych c. k. żandarmeryi w kwartale upłynionym.

W ogóle i w porównaniu z wykazami kryminalno-statystycznymi lat dawniejszych okazuje się najwidoczniej, że nowy ten instytut przyczynił się najwięcej do utrzymania publicznego bezpieczeństwa i porządku, i stał się najsilniejszą dźwignią dla przeszkodzenia lub wysłędzenia przekroczeń wszelkiego rodzaju.

Ciekawą jednak byłoby rzeczą porównać rezultat kwartalny z dawniejszymi, a tym razem obieramy do tego przedostatni i ostatni.

	W 3cim kwartale	W 4tym kwartale
	Przytrzymano za	
Rozbój	275	336
Zabójstwo	177	183
Kradzież i oszustwo	11,996	12,340
Podłożenie ognia	200	145
tudzież		
Zbiegłych przed rekrutacją	2185	699
i niemających paszportu i podejr- rzanych osób	31,794	29,487

Zestawienie tych cyfer, które dałyby się jeszcze dalej ukłasyfikować i uzupełnić, może być dostateczną skazówką. Okazuje się bowiem, że żandarmerya wysłędziła w większej liczbie, i według wszelkiego prawdopodobieństwa z większym także skutkiem zbrodnie popełniane tajemnie, a mianowicie trudne do odkrycia kradzieże i oszustwa; z drugiej zaś strony widać w tym kwartale w porównaniu z upłynionym nierównie skuteczniejsze przestrzeganie bezpieczeństwa. Tak n. p. zmniejszyła się znacznie liczba osób włóczących się bez paszportu i podejrzanych, jako niemniej i osób kryjących się przed rekrutacją. Osoby do tych niebezpiecznych kategorii należące wiedzą o tem dobrze, że żadną miarą nie ujdą baczności żandarmeryi, i nigdzie się przed nią nie zdołają ukryć. Jakoż energiczne postępowanie żandarmeryi przyczyni się z czasem do skutecznego i zupełnego może zapobieżenia włóczędze, która dawniej była jedną z największych plag krajowych. (L. k. a.)

(Rozporządzenie c. k. ministeryum sprawiedliwości i finansów.)

Wiedeń, 28. listopada. Temi dniami wyszło rozporządzenie c. k. ministeryów sprawiedliwości i finansów względem procedury, w jaki sposób należy byłym dłużnikom wspólnej kasy sierocińskiej, którzy utrzymują, że dłużny kapitał już spłacili, otrzymanie nieodebranych kwitów wykreślenia ułatwić. Najważniejsze przepisy tego rozporządzenia są następujące:

Jeżeli dłużnicy, na których dobrach są zahipotekowane kapitały „na rzecz“ „do rąk“ komulacyjaej kasy sierocińskiego urzędu chcą uzyskać wykreślenie ich dlatego, iż te kapitały spłacone są jeszcze przed rozpoczęciem czynności c. k. sądów dawniejszym zwierzchniczym (albo miejskim) urzędem sierocińskim, lubo im na to nie dano stosownego pokwitowania, mają się udać z załączeniem znajdujących się w ich ręku dokumentów, udowadniających spłacenie kapitału, jak n. p. oryginalnych rewersów, cesyi, wyciągów rachunkowych, potwierdzeń odebrania i t. p. do c. k. okręgowego sądu, który jest powołany do wykonywania patronatu nad oddanym tej wspólnej kasie przez byłego patrymonialnego juryzdatora sierocińskim majątkiem.

Jeżeli zapytana w tej mierze od okręgowego sądu finansowa władza wyda przyzwalającą deklarację, należy byłego patrymonialnego juryzdata w takiż sam sposób prosić o deklarację z tym wyraźnym dodatkiem, że, jeżeli w przeciągu trzydziestu dni, rachując od dnia doręczenia, nie uczyni żadnego zarzutu przeciw temu żądaniu, więc będzie się to milczenie jego uważać za przyzwolenie, a proszącemu będzie wydana deklaracja wykreślenia.

Wydanie tego dokumentu nastąpi na stęplu odpowiednim, jeżeli od patrymonialnego juryzdata jaki zarzut nie nadejdzie.

Jeżeli zaś z jego strony albo od władzy finansowej przeciw wydaniu deklaracji wykreślenia zajdzie przeszkoda, należy o jej osnowie zawiadomić dłużnika i zostawić mu do woli, ażeby swe prawo dla uzyskania deklaracji wykreślenia udowodnił.

Namieniona procedura nie ma miejsca przy kapitałach zahipotekowanych w księgach gruntowych, które opiewają na imię pewnych osób, a nie zawierają dodatku „do rąk,“ „na rzecz urzędu sierocińskiego, albo innego podobnego wyrazu, wyjawsz, jeżeliby się dało udowodnić późniejsze, chociaż w księgach gruntowych niewymienione przeniesienie pozycji do urzędu sierocińskiego, a ten, na którego imię opiewa pozycja w księgach gruntowych, oświadczy, że nie będzie rościć do tego żadnej pretensji w sądzie okręgowym, ani gdzie indziej, choćby na podstawie zupełnie prawomocnych dokumentów.

(Lit. kor. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 27. listopada. Césarz Jego Mość potwierdził najwyższem postanowieniem z 24. października przeistoczenie zaprowadzonej prowizorycznie w Siedmiogrodzie prokuratury kamery w prokuraturę finansów dla Wielkiego księstwa Siedmiogrodzkiego.

— Hrabia Chambord wydał równocześnie z protestacją do francuskiego ludu list do wielkich mocarstw europejskich, w którym prosi o pośrednictwo dla zabezpieczenia swoich praw we Francji naprzeciw mającej powstać nowej dynastji.

— Obrady członków konferencji celnej odbywały się i w tym tygodniu prawie codziennie. Dotychczas odbyto w ogóle 24 sesji.

— Gremium tutejszych chirurgów podało petycję do Cesarza Jego Mości, w której upraszają o zaprowadzenie nanowo w Wiedniu niższego chirurgicznego studjum.

— Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia przeznaczyło dla suplentów i kandydatów urzędu nauczycielskiego w Węgrzech dla przygotowania się do złożenia egzaminu nauczycielskiego w Wiedniu stypendya semestralne, których rozdanie na propozycję szkolnej władzy nastąpi.

(Lit.)

(Kurs wiedeński z 2. grudnia 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 95 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 85 $\frac{1}{2}$; 4% —. 4% z r. 1850 —. wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 226 $\frac{3}{4}$; z roku 1839 141 $\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1346. Akcje kolei pól. 2485. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 749. Lloyd 645.

Ameryka.

(Żółta febra na wyspach zachodnio-indyjskich. — Powstanie żołnierzy w Georgetown. — Wiadomości z Boliwii i Peru.)

Okręt „La Plata,“ którego pasażery na rozkaz rządu już są wypuszczeni z kwarantany w Southampton, opuścił dnia 4. listopada St. Thomas. Żółta febra zawieziona na okręcie przez słabych, do

Anglii powracających majtków, była już wtedy w St. Thomas prawie całkiem ustala, pojawiła się jednak jeszcze na kilku innych wyspach zachodnio-indyjskich, między innymi na wyspie Barbadoes, gdzie otworzenie sesji legislacyjnego ciała dla zastąpienia kilku członków musiano na inny czas odłożyć. — W Georgetown, w Britisch-Guiana zaszło dnia 14. października zaciekle powstanie czarnych żołnierzy drugiego zachodnio-indyjskiego pułku, którzy na mieszkańców miasta napadli i bez różnicy wieku i płci znieważali. Z trudnością przytłumiono te zamachy.

W Boliwii odkryto nowy spisek przeciw generałowi Belzu (którego chciano otłuć) i kilku przywódców rozstrzelano.

Dziennik „Panama Star“ zawiera datowane z dnia 1. października b. r. zawiadomienie amerykańskiego sprawującego interesa w Lima pana Clay do żeglarzy okrętów amerykańskich, które dla zabrania guano nawozu do wysp Lobos są przeznaczone, że rząd Stanów Zjednoczonych nie da im żadnej ochrony, jeżeliby wbrew woli rządu Peruńskiego zabierały guano, jednak ten ostatni oświadczył, że gotów jest dać im pełnomocnictwo w Callao do zabierania guano. — Ten sam dziennik donosi, że z wysp Lobos będzie cofnięta załoga peruńska, i że tam tylko jeden szoner dla ochrony wysp pozostanie.

(Wien. Ztg.)

Hiszpania.

(Ewolucyjna eskadra morza śródziemnego w porcie Mahon. — Smutny wypadek w Toledo.)

Madryt, 13. listopada. Ewolucyjna eskadra Śródziemnego morza powracając z Santa-Pola, zawinęła dnia 1. listopada do portu Mahon. Przybył tam także z Marsylii francuski wojenny paropływ „Gregories“; na pokładzie znajdował się francuski inspektor robót fortyfikacyjnych, ale mu niepozwolono wysiąść na ląd, gdyż paszport jego niebył przez hiszpańskiego konszula widymowany.

— W pozornej potyczce wyprawionej dnia 30. października w Toledo dla wyprawy kadetów tamtejszej szkoły wojskowej, został jeden z nich Don Juan Montes, przez żołnierza, który na niego był zawzięty, wystrzeleniem stęplu zabity. Niektóre dzienniki przekreśliły zupełnie ten sam przez się bardzo smutny wypadek, donosząc o kulach, które około kadetów gwizdały, o kamieniach i innych projektylach, które na nich ciskano itd. Przedsięwzięto po tym wypadku najściślejsze śledztwo i pokazało się, że żołnierze nie mieli żadnych kul w ładownicach.

(W. Z.)

Anglia.

(Dzienniki o mocy pana Villiers i poprawce lorda Palmerstona.)

Londyn, 25. listopada. Po wniosku pana Villiers i po mocy kanclerza skarbu nastąpiła trzecia propozycja lorda Palmerstona zgadzająca się do istoty z treścią mocy poprzednich, ale usiłująca pośredniczyć między ministerstwem i większością sprzyjającą systemowi wolnego handlu. Dziennik Times jest tego zdania, że wspomniane trzy wnioski prawie w niczem się nie różnią i że trudno znaleźć pięćdziesiąt członków w Izbie, którzyby co do treści niegłosowali za wszystkimi trzema; charakteryzuje poprawkę Palmerstona w następujący sposób:

„Jego dążnością jest niezważać na przeszłość, odjąć kwestyję wsteczne, krytyczne i rzeczy można, mszczące się znaczenie i tylko przyszłość mieć na względzie. Na przyszłość to mu jest do statecznem, że się ministrowie zrzekają protekcyonizmu, oświadczają

Studnia zaklęta.

(Ciąg dalszy.)

7.

Przyszedszy do budoaru rzuciła się Kathleen na kolana; rzwne łzy skrapiały jej wybladłe lica, a ciężkie westchnienia dobywały się z ściśniętych piersi.

— „O! Douglas, Douglas!“ — wołała przenikającym głosem — „Ach, nazawsze stracony dla mnie! — wyjechać, bez miłego spojrzenia — bez słowa pociechy! Ach! gdybym go choć raz jeszcze mogła była widzieć, choćby tylko na chwilkę i przekonać go, że nie jestem tak nieczułą, tak okrutną, jak sądzi! O Douglas, Douglas! Tyś mój, mój na zawsze!“ — wołała, podnosząc się z ironicznem skrzywieniem ust — „Mój! — o, już teraz nie mój! Rozważ i pomnij, kto teraz jest moim! Pomnij jak smutno i okropne teraz przeznaczenie moje! Douglas, Douglas!“ — i znowu padła na kolana i z westchnieniem rozpaczki wymawiała jego imię, zlorzeczyła chwili, w której go skłoniła do strasznego kroku — „i z takim pożegnaniem, z tak dotkliwemi słowy rozstałeś się ze mną na zawsze!“

W tej chwili weszła lady Dalrymple do budoaru Kathleen. Podniosła ją z podłogi, przytuliła do łona swego i słowami nadziei i pociechy skrapiała obficie jej smutne, znękané serce: „Kochana Kathleen! powiedz mi przecież, co ci dolega; uspokój się, przyjmij spółczucie i pocieszenie od przyjaciółki“ — i tak dalej przemawiała ale nadaremnie; Kathleen odpowiadała tylko łzami i nieutulonym żalem.

Nagle krzyknęła przeraźliwie i wyrwała się z opiekuńczego objęcia przyjaciółki. „O Boże! Tutaj, tutaj! Patrz pani, tu przed nami! Otóż są znowu! — Jeden! — Wszyscy! — O zgrozo! O ratuj

mię pani! — Miej litość nademną i ochroń mnie przed nimi!“ I z drugim podobnym gwałtownym krzykiem, z twarzą ukrytą w fałdach sukni przerażonej przyjaciółki padła Kathleen bez zmysłów na podłogę. Ocknęła się na chwilę, by znowu paść bez przytomności. Jeden napad zemdlenia postępował za drugim; nakoniec całkiem bezsilna otworzyła oczy, błagając, żeby ją bezzwłocznie do domu odwieziono, bo nie chce i nie może zostać dłużej w tem okropnem miejscu. Nadaremnie przedstawiano jej, że obecny stan zdrowia nie dozwala jej udać się w podróż; nadaremnie usiłowano wszelkimi sposobami uspokoić ją, a nareszcie przyrzeczono posłać po rodziców. Ale Kathleen nie słuchała tych przedstawień, przeciwnie coraz więcej nalegała zapewniając, że niepodobna jej zostać tu przez jedną noc jeszcze. Nakoniec tak gwałtownie upierała się przy postanowieniu swem, że nawet wezwany do pomocy lekarz oświadczył się za tem, ażeby się jej woli nie sprzeciwiano i natychmiast ją odwieziono. Tak tedy opuściła Kathleen tego samego dnia Balinaslong Castle w towarzystwie Izabeli, z którą zawarła ścisły związek przyjaźni.

Rozłączenie się liczego wesołego towarzystwa obudza zawsze smutne uczucia; bo wszelkie przebyte wśród niego dni swobodne, wszelkie spędzone chwile przyjemne wstępują już w dziedzinę przeszłości i przeistaczają się niejako w słupy graniczne rozstawione na drodze żywota, a przypominające podróżnemu, co zostawił za sobą, gdy wśród nużającej pielgrzymki oglądnie się czasem i przejrzy okiem dalekie okolice przebyte. — Otóż smutek dręczący, żal nieutulony biednej Kathleen wzmógł się w dwójnasób, gdy już była w drodze!

jąc się za wolnym handlem. Dlatego zaokrąglił kanty mocyi Villiers'a ażeby łatwiejszą była do polknięcia. Wyrażne przytoczenie aktu z r. 1846, z uznaniem jego bezwarunkowej słuszności, jest wykreślone, a w przyrzeczeniu dalszego rozszerzenia wolnego handlu, dodany jest nieszkodliwy wyraz „rostopnie“. Nie niemoże być więcej czarującym.

Dziennik *Morning Herald* zawiera w dłuższym artykule jeszcze następujące zdanie o mocyi pana Villiers:

„Pan Villiers wzywa izbę niższą, ażeby wyrzekła abstrakcyjną doskonałość systemu wolnego handlu we wszystkich czasach i pod każdym względem, jeżeli ministrowie na to nieprzystaną, jeżeli sami niepotępia swojej dawniejszej polityki, tedy mają być uznani niezdolnymi pozostać jeszcze dłużej na czele rządu. Jestto rzeczywista niedorzeczność, jakiej jeszcze nigdy nieprzedłożono praktycznemu ludowi do przyjęcia. . . Ale naród niepodziela tego zdania, które tylko za pozór służy pewnej fakcji stronnicej. Cóżby zresztą obchodziły miały Wielką Brytanię abstrakcyjne teorie ekonomii państwa? Naród potrzebuje raczej starannego, sprężystego, praktycznego rządu, czuwającego z wszelką gorliwością nad niebezpieczeństwem kraju wśród stosunków, które wymagają największej uwagi całej administracji. Ale czyli podobny rząd da się utworzyć z członków teraźniejszej opozycji, o tem niechaj kraj rozstrzyga. Czasy niesą potem, ażeby tylko spekulacyjnym mężom powierzać ster państwa.“ (Abl. W. Z.)

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 23. listopada. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej wyraził Earl Shaftesbury życzenie dowiedzieć się o zamysłach rządu względem konwokacji.

Hrabia *Derby* odpowiedział, że rząd nie zamierza zboczyć od zwykłych norm. Konwokacja zostanie teraz odroczonej, a odnośny komitet jest według jego zdania nieważny.

Margrabia *Clanricarde* zapytał, jakiego rodzaju są sprawy, które jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia będą przedłożone izbie ze strony rządu.

Hrabia *Derby* odpowiedział, że izba zamierza na posiedzeniach mających się odbyć przed świętami, naradzać się nad tem, czyli nie byłoby stosownem zaprowadzić jakie zmiany w teraźniejszym systemie handlowym i położyć na zawsze koniec sporowi między systemem protekcyjnym i wolnym handlem. Rezultat ostatnich wyborów przekonał go (hr. Derby), że każda podobna zmiana doznałaby stanowczego oporu ze strony znacznej większości. W takim składzie rzeczy poczytał sobie za obowiązek doradzić Jej królewskiej Mości, ażeby oświadczyła, że zasada wolnej konkurencji (dla cerealiów) ma być przyjętą; rząd mógł być poprzestać na tem otwartem oświadczeniu; uczynił jednak więcej zapowiadając, że wkrótce przedłoży swój budżet; z szczegółów budżetu mógłby był kraj osądzić szczerść rządu i stosowność jego polityki. Ale w izbie niższej usiłował jeden z członków (Villiers) uprzedzić to przedłożenie mocją, na którą żaden z członków rządu przystać nie może; życzyłyby jednak wypadało, żeby ci, co zamysławia popierać tę mocję poprzednią, nie tylko myśleli o obaleniu gabinetu, jak raczej o trudności złożenia nowej administracji; zresztą postanowił rząd jeszcze przed ferjami świątecznymi przywieść do skutku decyzję w kwestjach komercyjnych i finansowych, dlatego też nie zamysła przed oznaczonym terminem wnieść żadnej innej ważnej kwestyi.

W izbie niższej oświadczył lord *Stanley* na interpelację pana Milner względem skutecznego, jak sądzono, przez austriacką policję skonfiskowania papierów pewnego angielskiego poddanego pana Paget w Dreźnie, że nie austriacka lecz saska policja te papiery skonfiskowała; zresztą zwrócono panu Paget zabrane mu papiery.

Pan *Spooner* oznajmił, że zaraz po ferjach świątecznych proponuje cofnięcie dotacji zakładu Maynooth.

Pan *Ewart* zapowiedział wniosek względem zniesienia podatków od masła, sera, jaj i drobiu.

Wniosek pana *Hume*, ażeby przed głosowaniem nad mocją pana Villiers poimennie odczytano członków, cofnięto z przyzwoleniem wnioskodawcy na wniosek panów Robert Inglis, Cobden, Walpoole i lorda John Russell.

(Abl. W. Z.)

Włochy.

(Opieszalność członków izby drugiej w odwiedzeniu posiedzeń. — Pogrzeb Giobertego.)

Turyń, 24. listopada. Izba druga musiała już dwa razy dla niedostatecznej liczby obecnych członków zamknąć posiedzenie; co spowodowało prezydenta wydać okólnik do członków, w którym im zaleca pilniejsze uczęszczanie na posiedzenia. To zalecenie jednak niewiele skutkowało. Gdy bowiem na wczorajszym posiedzeniu generał Durando zaproponował, ażeby się izba dzisiaj dla pogrzebu Giobertego, swego pierwszego prezydenta odroczyła, a prezydent izby przeciwnie twierdził, że izba właśnie niemoże lepiej uczcić pamiętki zmarłego, jak pracując w tym dniu w interesie państwa, okazało się, że liczba obecnych i tak niebyła dostateczną, poczem się wszyscy rozeszli.

Na pogrzebie Giobertego znajdowało się kilku ministrów, senatorów, deputowanych, członków rady miejskiej i mnóstwo pobożnych. Nad grobem miał syndyk Bellono krótką przemowę.

(Abl. W. Z.)

(Ogłoszenie wojskowej władzy francuskiej.)

Rzym, 19. listopada. Tutejsza wojskowa władza francuska wydała ogłoszenie tej treści, że dla zapobieżenia rozmaitym nieprzyjemnościom zakazuje się żołnierzom i podoficerom francuskim zaciągać długi; z drugiej zaś strony utracą wierzyciele podobni wszelki tytuł prawny do odciągania żołdu swym dłużnikom. (A. B. W. Z.)

Prusy.

(„Spen. Ztg.“ o przesileniu ministeryalnem.)

Berlin, 24. listopada. „Spen. Ztg.“ donosi:

J. M. król nie przyjął wprawdzie dymisji ministra spraw wewnętrznych, mimo to jednak nie można to uważać za koniec przesilenia ministeryalnego, spowodowanego podaniem próżby o dymisję. A chociaż J. M. król wyraził przytem życzenie, ażeby w inny jaki sposób starano się pogodzić zdania w ministeryum, jednakże nieporozumienia te wtenczas tylko mogą być uchylone, jeżeli obydwie strony zmodyfikują przeciwne co do zasady zdania swoje. Ztem wszystkim trudno teraz przewidzieć, czyli obydwie strony uczynią to w taki sposób, izby przeto mogło przyjść do zupełnej zgody w zdaniach. Nie można przeto wątpić o tem, że kwestya w mowie będąca dopiero później, a mianowicie dopiero w ciągu dalszych posiedzeń Izby może przyjść do załatwienia. (A. B. W. Z.)

Taki słup graniczny, taki pomnik przeszłości wzniosł się w jej pamięci, ale niestety przypominał tylko boleść znękanego serca, odświeżał pamięć przykrego zawodu. — Ze smutkiem tedy powróciła Kathleen do domu, a na widok zmiany uderzającej w ukochanej córce bolało serce rodziców. Dawniej lubo wesoła i towarzyska poprzestawała jednak na cichych rozrywkach życia domowego, teraz zaś była nieustanna zmiana jedynem jej życzeniem, niepowstrzymana żądza przejeżdżania się z miejsca na miejsce niepokoiła ją ciągle. Gdy ją pytano, co jej dolega, odpowiadała z wyrazem rozpacz, „że żyje na nieszczęście własne.“ — Stroskani rodzice rozmyślali napróżno nad tych słów znaczeniem.

8.

— „Izabelo, ja tego dłużej nie wytrzymam!“ — zawołała Kathleen pewnego wieczora, wszedłszy do pokoju, gdzie jej przyjaciółka przy kominku spokojnie książkę czytała — „życie to jest mi tak nieznośne — tak dręczące — tak okropne; ja tak żyć nie mogę!“

Zdziwiona Izabela spojrziała na nią mówiąc łagodnie: „Cóż tu tak nieznośnego i dręczącego dla ciebie, droga Kathleen?“

Kathleen nie odpowiadała. Stojąc przy kominku wpatrywała się w płomień; nagle zerwała się, pobiegła ku oknu, a odchylając firankę spojrziała na pochmurne niebo. „Ach jak tu wszystko smutno i dziko wygląda!“ — rzekła z westchnieniem — „jak zimno i pochmurno!“

— „Wieczory listopadowe zawsze bywają takie“ odpowiedziała Izabela.

— „Dlaczego spuściłaś firankę Izabelo?“

— „By usunąć z przed oczu twoich ten smutny widok, na który się zalisz i by zapomnieć o przykrym szumie tego wiatru“ — dodała przyjaciółka.

— „Ja to lubię“ — rzekła Kathleen — „i to jedno tylko zajmuje mnie na świecie; to tak dzwieczy, jak tony duchów pokutujących za grzechy. Wtedy tylko żyję, gdy słyszę takie żałośnie jęki.“

Izabela spojrziała na nią z osłupieniem.

— „Czy zostawić firankę uchyloną, Izabelo?“ — mówiła Miss O'Brien dalej.

— „Jak ci się lubo podoba; ale to nie dobrze, droga Kathleen, że się poddajesz tym urojeniom chorobliwej wyobraźni, bo owładnęły duszę twoją i są przyczyną twego zniechęcenia do świata, do życia. Nie narzucam ja ci się na mentora lubo dzięcię, ale gdybyś się chciała przezwyciężyć i usuwać od siebie te smętne niepokojące myśli, byłabyś daleko szczęśliwszą. Zresztą każdy ma w tem życiu pewne obowiązki do wypełnienia.“

— „Obowiązki!“ — zawołała Kathleen otwierając okno i wpatrując się w gwiazdy — „obowiązki!“ — „ja ci powiadam Izabelo“ — mówiła dalej, zamykając po chwili okno i zbliżając się ku przyjaciółce — „powiadam ci kochana Izabelo, że dla mnie jeden tylko pozostał obowiązek; ja nie mam przyszłości prócz smutku i wyrzutów sumienia.“

— „Kathleen“ — rzekła Izabela, nie wiedząc co jej powiedzieć, jak ją pocieszyć — „gdybyś ty chciała wyjawić przyczynę twego smutku — gdybyś chciała przyjąć słowa pociechy odemnie. Współczucie ukaja boleści, a poufne zwierzenie się przynosi ulgę stroskanemu sercu.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Produktu przemysłu pruskiego w wartości miliona talarów do Egiptu odwiezione.)

Berlin, 27. listopada. Dziennik „*Spen. Ztg.*“ donosi: „Terazniejszy wice-król Egiptu, Abbas Basza, przyrzekł rządowi pruskiemu przy budowie kolei żelaznej z Alexandryi do Kairu, że potrzebny do tego budulec w wartości około miliona talarów weźmie z Prus. Ale podczas budowy okazało się, że tam pod kolej niemożna użyć drzewa tylko żelaza. Za pośrednictwem pruskiego konsulatu przyrzekł więc wice-król, wziąć natomiast w tej samej sumie t.j. za milion talarów pruskich produktów przemysłowych, jakoż odwieziono już niedawno z Gdańska do Egiptu drzewa na dwie fregaty i korwety oprócz tego transport karabinów w wartości około 200,000 talarów.“
(A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 29. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101 $\frac{1}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 103. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1852 103. Obligacje długu państwa 93 $\frac{3}{4}$. Akcje bank. 109. I. Pol. list. zastaw. —; nowe 97 $\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. 91; 300 l. 158 l. Frydrychodory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złote za 5 tal. 10 $\frac{3}{4}$. Austr. banknoty 88 $\frac{2}{3}$.

(Kurs giełdy frankfurckiej z 29. listopada.)

Metal. austr. 5% 80 $\frac{3}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ 71 $\frac{3}{4}$. Akcje bank. 1370. Sardyńskie —. Hiszpańskie 44 $\frac{3}{4}$. Wiedeńskie 102 $\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 191 $\frac{1}{4}$; 1839 r. —.

Dania.

(Odezwa do obywateli. — Adres do sejm.)

„*Berling'sche Zeitung*“ zawiera na czele swego numeru następującą odezwę:

„Obywatele! Poniższy adres do sejmu złożony jest w większych księgarniach miejskich dla podpisywania się, jeżeli uznacie, że wyrażone w nim podziękowanie jest także wyrazem Waszego przekonania. Rozważcie, jak ważne i stanowcze są rezultaty, które Król Jego Mość osiągnął przez układy z obcemi mocarstwami i jaki wpływ uznanie ich ze strony wolnych i oświeconych obywateli może mieć na jednogłośnie przyjęcie królewskiego poselstwa w połączonym sejmie; — rozważcie następnie, że podobne nie masz rzeczy większej moralnej wagi, dla objawienia głosu ludu, nad tę, w której chodzi o osnovę trgo poselstwa; bo ta osnovą odnosi się do przyszłości Danii. — Z dniem 30. b. m. będą zamknięte podpisy, a następnego dnia będą doręczone adresy prezydentowi połączonego sejmu.“ Adres tak opiewa: „Do Sejmu. Ponieważ Król Jego Mość przez wielorakie i trudne układy z wielkimi mocarstwami europejskimi i z państwem sąsiedniem zabezpieczył nie tylko integralność teraźniejszej Duńskiej monarchii, lecz także w przypadku wygaśnięcia królewskiego męskiego szczepu zapewnił dziedziczość całego niepodzielnego państwa dla zaproponowanej przez Króla linii Oldenburgskiego domu królewskiego według sukcesji po mieczu, i ponieważ Król Jego Mość, zgodnie z czwartym artykułem ustawy zasadniczej kazał w tej mierze przedłożyć Sejmowi najwyższe poselstwo, dla otrzymania jego pozwolenia do propozycji względem takiej zmiany sukcesji w królewskiej ustawie, — jesteśmy przeto spowodowani tak przez samo znaczenie tej kwestyi kto ma na tron wstąpić i w Danii panować, jako też przez ważność tej sprawy dla całego państwa, wyrazić w tym adresie do Sejmu nasze przekonanie, że pomyślny rezultat, do którego rząd przywiódł układy względem integralności państwa i względem przeznaczonej do tronu dynastii z rodziny Oldenburgskiej, zasługuje na najszczersze podziękowanie duńskiego ludu, tak dla Jego królewskiej Mości, jako też dla każdego, kto się do osiągnięcia go rada, czynem albo renuncyacją przyczynił; i że naszym życzeniem jest, ażeby to podziękowanie nie tylko przez Sejm imieniem ludu wyrażono, lecz także czynem, t. j. jednomyślnem przyzwoleniem na królewskie poselstwo udowodniono.“
(W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Ślub księcia Teodora Paszkiewicza z hrabianką Woronzow-Daszkow.)

Warszawa, 13. listopada. Wczoraj wieczór odbył się w tutejszej kaplicy zamkowej ślub księcia Teodora Paszkiewicza, syna feldmarszałka, pułkownika preobrażeńskiego pułku gwardyi przyboecznej, i flegel adjutanta Jego Cesarskiej Mości z hrabianką Ireną Woronzow-Daszkow, damą honorową Jej Cesarskiej Mości i córką pierwszego mistrza ceremonii cesarskiego dworu.
(P. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 27. listopada. Artykuł w dzisiejszym Monitorze mówi o polityce pokoju, zapowiada obszerną amnestyę i zapewnia, że Cesarstwo zaprowadzi zmianę tylko w nazwie, a bynajmniej w istocie dotychczasowego rządu. Według tego samego dziennika uświetni nowy Cesarz swoje wstąpienie na tron dobrodziejstw dla ubogich i aktami łaski zamiast publicznych festynów.

Paryż, 29. listopada. Z departamentów i z Algierii wiadome 7,770,000 „Tak“; z armii 282,000 „Tak“, a 10,000 „Nie.“

Turyń, 28. listopada. Senat przyjął większością 56 głosów przeciw 6 internacjonalny traktat sanitarny. — Izba deputowanych przyzwoliła większością 95 głosów przeciw 16 kredyty na r. 1851.

Ateny, 23. listopada. Kandydata rządu pana Parisis obrano prezydentem izby deputowanych. Nadszedł tu drugi protokół Londyński względem następstwa tronu.

Konstantynopol, 20. listopada. Listy Gazety Tryest. donoszą, że Riza Basza ma wstąpić do gabinetu. W gronie staroturckiej partii trwa ciągle dawniejsze wzburzenie. Dobra Djezaerlego sprzedano przez publiczną licytacyę. Pod wyspą Lamos pojawili się korsarze w zagrażającej liczbie. Mówią tu o stoczonych temi dniami znacznych potyczkach na Kaukazie.
(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 18. listopada. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Kołomyi, Sniatynie, Kuttach i Obertynie w przecięciu korzec pszenicy po 6r.6k.—5r.50k.—6r.42k.—6r.; żyta 5r.—4r.17k.—4r.48k.—4r.30k.; jęczmienia 3r.—2r.33k.—3r.16k.—4r., owsa 2r.24k.—2r.16k.—2r.26k.—2r.; hreczki 4r.24k.—0—0—4r.; kukurudzy 4r.—3r.33k.—4r.—4r.; kartofli 3r.24k.—0—2r.—0. Cetnar siana po 42k.—47k.—1r.24k.—40k.; wełny 95r.—0—30r.—0; nasienia koniczya tylko w Kołomyi 40r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.—9r.—6r.—4r., miękkiego 3r.36k.—0—5r.48k.—0. Za funt mięsa wołowego płacono 2 $\frac{4}{5}$ k.—3 $\frac{1}{4}$ k.—3 $\frac{2}{5}$ k.—3 $\frac{1}{2}$ k. i zagarniec okowity 1r.40k.—1r.28k.—1r.40k.—1r.20k. m. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 2. grudnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	24	5	28
Dukat cesarski	5	28	5	32
Półimperyal zł. rosyjski	9	25	9	30
Rubel sr. rosyjski	1	50	1	50 $\frac{1}{2}$
Talar pruski	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	90	—	90	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2. grudnia 1852.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	90	6
Żądano „ „ za 100	„ „	90	36

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. grudnia.)

Amsterdam 1. 2. m. 161 $\frac{1}{2}$. Augsburg 116 l. uso. Frankfurt 115 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 172 l. 2. m. Lwowna 112 $\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.24. l. 3. m. Medyolan 115 $\frac{1}{2}$. Marsylia 135 $\frac{5}{8}$ l. Paryż 133 $\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 21 $\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95 $\frac{1}{2}$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94 $\frac{15}{16}$. Lomb. 105 $\frac{1}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 30. listopada. o pół do 2. po południu)

Ces. dukatów stęplowanych agio 21 $\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio. 21. Ros. Imperyalu 9.24. Srebra agio 15 $\frac{7}{8}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. grudnia.

PP. Wolański Mikołaj, z Pauszówki. — Cielecki Włodzimierz, z Byczkowic. — Borowski Teodor, z Kunaszowa. — Janko Henryk, z Hoszan. — Starzyński Stanisław, z Derewni. — Żarski Kajetan, z Kulawy. — Cielecki Ludwik, z Łoziny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. grudnia.

Hra. Szumlańska Anna, do Podhorzec. — PP. Łodyński Hieronim, do Miłatyna. — Bogdanowicz Maksymilian, do Przemiwołek. — Bystrzanowski Leopold, do Makuniowa. — Roth Karol, c. k. major, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaun.	Stopień ciepła według Reaun.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	26 1 02	+ 1 $\frac{1}{2}$	+ 5 $\frac{1}{2}$	połud.-wsch.	pochm. ☉
2 god. pop.	28 0 25	+ 5 $\frac{1}{2}$	+ 1 $\frac{1}{2}$	„	„
10 god. wie.	27 11 76	+ 2,5 $\frac{1}{2}$	„	cicho	mgła

THEATR.

Dziś: Przedstaw. polskie: „Hrabia de Saint Germain“ czyli: „Szatan i Ciemna w Paryżu.“

Jutro: na dochód JP. Karola Freund, opera niem.: „Die Krondiamanten.“